

# Bedoes & Lanek, Doda

Nie znam miejsca  
gdzie mogę mieć miejsce  
moje drinki  
jak moje myśli  
tylko ciemniejsze  
parę OG's  
parę kobiet  
robi się gęsto  
kto mnie kocha  
kto jest ze mną tylko dla fejmu?  
Kto mi pomoże, jeśli stracę wszystko?  
Kto wtedy będzie  
Kto mi pomoże jeśli będę zebrał, a nie jeździł Rangem?  
Mam przegnity umysł  
Zapraszam ciebie do wnętrza  
Boję się że skoczę  
Dlatego nie wchodzę na wysokie piętra  
Potrzebuję przerwy, zniknę po tej płycie i przemyśle swoje błędy  
Albo znowu wsiądę najebany w moją furę  
I napisze tamtej małej, że za pół godziny będę  
Pierdole tę scenę, nie porównuj tych raperów do mnie  
Ja wpierdalałem refrenem twoją karierę  
I nie lubię przechwalania  
Bo to zwykła jest żenada  
Ale kurwa mordo, już teraz powiedzmy sobie szczerze  
Jesteś głupszy od Gustawa

Mam raperów na Dm-ie  
Którzy na mnie pierdola w tych kolorowych kuluarach  
Każdy myśli że jest cwany i że robi wielki biznes  
Ja chce umrzeć prawdziwy  
Oni żyją na kolanach  
Wszyscy boją się że stracą forszę  
Jeśli zajmą stanowisko w jakiejś sprawie  
I wciąż milczą jak ofiary  
A my staramy się zmienić coś w tym kraju  
Oraz sprawić żeby dzieci nie musiały ze sobą walczyć jak starzy  
Mogę mieć wyjebane śpiewać o pieniądzach  
Ze zębami klepać się po plecach oraz palić trawę  
Walić z nimi kokę  
Stukać się wódeczkami  
Obgadywać plecy, a następnie im podawać grabę  
Mam połamane skrzydło, na ramieniu siedzi diabeł  
Na drugim siedzi anioł  
Obok siedzi mój przyjaciel  
Błagam obiecaj ze mnie nie zdradzisz  
Wszyscy prawdziwi zginęli  
Bracie, jesteśmy ostatni

Chcę diamenty jak Doda  
Chcę nadgarstek jak woda  
W moich snach tylko Londyn  
W plecach blizny po nożach  
Chcę diamenty jak Doda  
Doda /6x  
Chcę diamenty jak Doda  
Chcę nadgarstek jak woda  
W moich snach tylko Londyn  
W plecach blizny po nożach  
Chcę diamenty jak Doda  
Doda /6x

Moje pokolenie nosi ślady na nadgarstkach  
Albo przez ból albo pana policjanta

W głowie Trump, oraz jakaś naga laska  
Trochę kodeiny, trochę sprite'a  
Ona jest pogubiona  
Jara jointa w samych majtkach  
On jest pogubiony co weekend jak w Ameryce  
Nie mam już idoli – nie żyją, lub się skurwili  
Wiec jeśli jestem twoim zawdzięczam ci moje życie  
Pośród mych przyjaciół są przestępcy  
I nie cieszy mnie to wcale  
Bo bym wolał żeby mieli prace i spełniali pasje  
To 15 latek jeździ z jebanym towarem  
Bo chciał mieć lepsze buty i nie prosić o nie mamę  
Posłuchaj, młody, może właśnie ty masz talent  
Jebać przemoc, jebać dragi  
Może już pora na zmianę?  
Jeśli słuchasz moich rzeczy, bo nie wiesz co robić dalej  
To pamiętaj: możesz stracić wszystko, oprócz swoich marzeń!  
Prawie z nikim się nie trzymam  
Na mojej płycie zwrotki kładą ludzie, nie PR  
Dostałem zaproszenie na Open'er  
Albo daj mi główną scenę, albo błagam przestań pisać  
Przeprosiny przyjmuję  
Lecz nie toleruje już żadnych nieporozumień  
Mam szacunek fanów i rodziny  
innego nie potrzebuję

Chcę diamenty jak Doda  
Chcę nadgarstek jak woda  
W moich snach tylko Londyn  
W plecach blizny po nożach  
Chcę diamenty jak Doda  
Doda /6x  
Chcę diamenty jak Doda  
Chcę nadgarstek jak woda  
W moich snach tylko Londyn  
W plecach blizny po nożach  
Chcę diamenty jak Doda  
Doda /6x